

Głos Koszaliński

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr.

Piątek, 19 marca 1954 roku

Rok III. Nr 66 (480)

Godnie uczcili II Zjazd PZPR

682 izby mieszkalne otrzymali w bieżącym roku ludzie pracy województwa krakowskiego

KRAKÓW. W województwie krakowskim blisko 35 tys. robotników wznoszących nowe piękne osiedla robotnicze podjęło warty produkcyjne dla uczczenia II Zjazdu partii. Dzięki wyjątkowej pracy załóg budowlanych w bież. roku na wie-

le dni przed terminem oddano do użytku ludzi pracy woj. krakowskiego 682 izby mieszkalne.

Nowe mieszkania otrzymało kilkaset rodzin robotniczych z Krakowa, Tarnowa, Chrzanowa, Olkusza i Suchej, m. in. robotnicy przodujący w województwie krakowskim zakładów mechanicznych i Południowych Zakładów Wytwórczych Silników Elektrycznych w Tarnowie, Fabryki Naczyn Emaliowanych w Olkuszu, Fabryki Lokomotyw im. Dzierżyńskiego w Chrzanowie, kolejarze w Suchej i inni.

W Krakowie do nowych mieszkań oddanych do użytku na osiedlu w Borku Faleckim wprowadziło się wiele rodzin robotników Zakładów Sodowych w Krakowie. Wśród tych, którzy otrzymali przydział nowego mieszkania jest przodujący robotnik Andrzej Nalepa oraz jego towarzysze pracy Tadeusz Palma. Na uwagę zasługuje fakt, że budowniczości nowych osiedli robotniczych w województwie krakowskim, wzmagały wydajność pracy we współzawodniczeniu na cześć II Zjazdu uzyskali również wysoką jakość robót.

Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zatwierdzony przez II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zamieszczamy na stronach 3, 4 i 5

Delegaci Ziemi Koszalińskiej na II Zjazd PZPR powrócili do Koszalina

W dniu wczorajszym powrócili do Koszalina delegaci naszego województwa na II Zjazd partii.

Jak wiadomo w skład grupy delegatów, którzy reprezentowali na Zjeździe organizację partyjną i masową pracującą Ziemi Koszalińskiej wchodziły przodownicy zakładów produkcyjnych, czołowi rybacy naszego wybrzeża, przodujący chłopcy indywidualni i spółdzielcy, nauczyciele, działacze społeczni, sekretarze Komitetu Wojewódzkiego i komitetów powiatowych partii.

W godzinach przedpołudniowych — na odprowadzenie, która odbyła się w Komitecie Wojewódzkim z udziałem kierownictwa KW, delegaci podziękowali swoim wrażliwym na II Zjazd partii.

Towarzyszk! Kesler i Król, towarzysze: Kocot, Kurpias, Kazimierzczak, Wełterski, Krutyszyn, Lisiecki i inni opowiadali jak ogromne wrażenie zrobiły na nich obrady Zjazdu, jak bardzo wzbogacił w świadomość siły i nierozdzielnej jedności naszej partii i narodu powrócili ze Zjazdu. Mówili o tym, jak wiele się nauczyli w toku obrad, jak zdobyte doświadczenia wykorzystują w swej codziennej pracy po Zjeździe. Jednocześnie delegaci podkreślali konieczność szerokiej pracy politycznej — uświadamiającej wśród mas pracujących naszego województwa w celu zapoznania ich z historycznymi uchwałami Zjazdu oraz w celu wspólnego przeanalizowania zadań, które wytyczył w dziedzinie pogłębienia i utrwalenia sojuszu robotniczo-chłopskiego, we wszystkich gałęziach naszej gospodarki, na każdym odcinku naszego życia.

W godzinach popołudniowych delegaci udali się do miejsc swojego zamieszkania.

Uwaga traktorystów!

Zarząd Okręgowy Zw. Zawodowego Pracowników Rolnych i Leśnych zawiadamia, że zapowiedziana na dzień 21 marca II Wojewódzka Narada Przemysłowa Traktorzystów przełożona została na termin później.

Do nowych zadań

(Korespondencja własna z Warszawy)

Ostatni dzień obrad II Zjazdu partii. Ostatnie posiedzenie. Przewodniczący Komisji Skrutacyjnej ogłasza wynik wyborów. Oto w skład Komitetu Centralnego weszli ludzie znani w całym kraju — najbardziej doświadczeni, najbardziej zahartowani. Ludzie, którzy przeszli lata terroru faszystowskiego. Ludzie, którzy wiele lat spędzili w więzieniach i na polach walk, a obok nich ludzie młodzi, wyrosli w nowych warunkach, w nowej Polsce, ludzie wyróżniający się swą pracą. Ludzie, którzy za swój cel największy, największy w życiu postawili: służyć ludowemu masom.

Oto Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Komitet Centralny — kolektywny kierownik ludowych mas w ich walce o socjalizm, szczęście, dobrobyt, pokój. Oto kolektywny mózg partii, który poprowadzi nas wszystkich — ludzi od młota i traktora, ludzi od obrabiarek i pól, ludzi pióra i laboratorium — do dalszej, nieustępliwej walki o wypełnienie zadań postawionych przez II Zjazd.

A gdy na mównicę wchodzi towarzysze Bierut, by w końcowym słowie pożegnać delegatów, wyraża ich najgorętsze, najwyższe myśli.

I każdy z delegatów wie, że jutro, gdy stanie do swej pracy,

gdy sięgnie po młot pneumatyczny w kopalni, gdy wyruszy w pole, by rozpocząć wiosenny siew, gdy zasiądzie w pracowni naukowej — jeszcze bardziej wyleży swe siły. Jeszcze lepiej, jeszcze ofiarniej służyć będzie partii i ludowej ojczyźnie.

Wszystkie, wszystkie swe siły oddać sprawie. Wszystko, wszystko skierować na to, co dziś najważniejsze. Bliżej wsi. Bliżej mas. Więcej trudu, więcej żaru poświęcimy swej pracy — myśli każdy z delegatów.

Zjazd pokazał ten wielki szmat drogi, któryśmy już przeszli, który za nami. Ale nakreślił jednocześnie cel dalszej walki — walki o szybki wzrost dobrobytu wszystkich ludzi pracy.

Od siły i zwartości naszej partii zależy postęp i szczęście całego narodu — mówił w swym końcowym przemówieniu towarzysze Bierut. Te siły i zwartość dokumentował Zjazd w każdym orzeczeniu, w każdej decyzji, w każdym fragmencie dyskusji, w jedności podejmowanych decyzji. Ulewa braw, grzmot okrzyków biących pod stryp sali w ostatnim dniu obrad, oznaczały, że ponad 1200 przodujących bojowników partii wyraża w imieniu wszystkich członków partii, w imieniu całego (Dokończenie na 2 str.)

„Wytyczne II Zjazdu PZPR — drogowskazem w mej codziennej pracy“

Barbara Pikor — średniorolna chłopka z gr. St. Drawsko podejmuje dodatkowe zobowiązanie



Z dużą uwagą przysłuchiwałam się przez radio obradom II Zjazdu naszej ukochanej partii, przewodniczącej sile całego narodu. Zastanawiałam się głęboko nad referatami tow. tow. Minca i Nowaka, mówiącymi o głównych zadaniach gospodarczych ostatnich dwóch lat planu 6-letniego oraz o zadaniach rozwoju rolnictwa i zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolnej. Partia postawiła przed całym narodem poważne i odpowiedzialne zadania, wskazała też sposoby ich realizacji.

Słuchając referatów, przekonałam się, że w naszej indywidualnej gospodarce chłopskiej jest jeszcze wiele nie wykorzystanych rezerw, które musimy bezwzględnie uruchomić, jeśli chcemy szybciej podnieść produkcję rolną, poprawić swój byt i wzmocnić jeszcze bardziej potęgę gospodarczą naszej ludowej ojczyzny. A troska o poprawę bytu człowieka pracy przebiła w czasie obrad Zjazdu na każdym kroku.

Gdy przysłuchiwałam się przemówieniom zjazdowym, wydawało mi się, że mówi się w nich o naszej wsi, o naszym gospodarstwie. Wywnioskowałam też, że my, kobiety, możemy bardzo wiele zrobić dla podniesienia produkcji rolnej, a szczególnie dla wzrostu hodowli, że możemy poważnie pomóc w szybszym osiągnięciu przez naszą wieś coraz lepszego i radośniejszego życia.

Wraz z mężem zastanawiałam się, czy naprawdę dobrze dotychczas gospodarowaliśmy. Trzeba stwierdzić, że wyniki mamy nienajlepsze. Od początku biorę udział w konkursie hodowlanym i dzięki temu od jednej krowy dochowałam się już 3 krów i jednej jałówki. W zeszłym roku sprzedałam państwu 5 tys. litrów mleka ponad plan oraz 200 kg żywności. Osiągnęliśmy również lepsze zbiory. Nie wyczerpałmy jednak wszystkich naszych możliwości. Przed wszystkim jeszcze nie dość dobrze uprawiamy ziemię, za mało troszczyliśmy się o rozszerzenie bazy pastwowej, za mało kontraktowaliśmy roślin i żywności.

W tym roku podjęłam już wiele zobowiązań produkcyjnych. Ale po II Zjeździe partii jeszcze lepiej zrozumiałam, że my, chłopcy, o ile pragniemy polepszenia swego bytu i bytu wszystkich robotników, powinniśmy zdwoić nasze wysiłki nad zwiększeniem produkcji, dla lepszego zaopatrzenia ludności w żywność, a przemysłu w niezbędne surowce. Dlatego też podejmuję dodatkowe zobowiązania.

Poprzednio zobowiązałam się sprzedać w tym roku 5 tys. litrów mleka ponad plan, teraz zaś postanowiłam dostarczyć ponad plan 7.500

litrów mleka. Zamiast jednej cieliczki — zakontraktuję dwie, zamiast 7 tuczników — wyhoduję 10 i 2 maciory. Ponad plan sprzedam 300 kg żywności, sprzedam do GS 400 kg jaj i 25 kg wełny. Poprzednio zobowiązałam się zakontraktować 10 arów 1/2, a obecnie postanawiam zwiększyć kontraktację do 20 arów i dodatkowo zakontraktować 30 arów ziemniaków.

Wspólnie z pozostałymi kobietami w gromadzie wzorowo będziemy prowadziły hodowlę konkursową oraz będziemy organizowały zbiory dostaw żywności i innych produktów rolnych, dając do tego, aby nasza gromada zawsze przed terminem wykonywała swoje obowiązki wobec państwa.

Ponadto zobowiązuję się jeszcze bardziej pracować społecznie. Wytyczne II Zjazdu partii staną się nie tylko dla mnie drogowskazem w mej codziennej pracy. Będę uświadamiała i przekonywała innych, aby również nie szczędzili wysiłków w realizacji wskazań II Zjazdu partii, aby przyczynili się do szybszego wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy, do umocnienia siły i potęgi naszego kraju, do umocnienia światowego obozu pokoju.

BARBARA PIKOR
średniorolna chłopka z gromady Stare Drawsko, pow. Szczecinek

Na cześć II Zjazdu PZPR

Nowa spółdzielnia produkcyjna w pow. szczecińskim

Ostatnio powstała czwarta z kolei w tym roku w powiecie szczecińskim spółdzielnia produkcyjna. Zorganizowała ją 11 małorolnych i średniorolnych chłopów z gromady Lotynia-Kolonia, gmina Okonek, pod nazwą „Radość”. Nowi spółdzielcy wnieśli do wspólnej gospodarki 83 ha gruntów, które powiększone zostaną o dalsze 40 ha z Funduszu Ziemi, oraz zadeklarowali jako wkład inwentarza żywego — 8 koni, 7 krów, 5 owiec i 8 świń, w tym dwie maciory.

Przewodniczącym nowoorganizowanej spółdzielni wybrano tow. Stanisława Litwina, cieszącego się ogólnym zaufaniem gromady. Wniósł on do spółdzielni konia, 2 krowy, 2 owce i maciory.

Chłopi z Lotynia, realizując wskazania II Zjazdu partii, będą teraz mogli wydatniej podnosić produkcję rolniczą, szybciej podnieść swój dobrobyt i wydajniej walczyć o szerszy zakres poziomu życiowego wszystkich ludzi pracy.

120.000 KM BEZ KAPITAŁNEGO REMONTU

W dniach II Zjazdu PZPR szofer-mechanik zespołu PGR Rębina w powiecie biłgorajskim Zdzisław Włosiak dla uczczenia II Zjazdu partii zobowiązał się przejechać na samochodzie ciężarowym marki „Lublin” 120.000 km bez kapitalnego remontu, zaoszczędzając przy tym na każde 1000 km — 5 kg paliwa. Jednocześnie Zdzisław Włosiak wzwał do podejmowania podobnych zobowiązań i wzbudził zainteresowanie w ich realizacji szoferów zespołów: Kąkolbrzeg, Ogrodzieniec i Strzepowo, którzy również otrzymali niedawno samochody ciężarowe tego samego typu.

Wielki program

II Zjazd PZPR przeszedł niewątpliwie do historii jako Zjazd wielkiego przełomu w dziele umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, przełomu w walce o lepsze życie, o wyższą kulturę, o wszechstronny rozwój talentów twórczych ludzi pracy miast i wsi polskich.

Myśl o tym, jak najszybciej, jak najpewniej i najlepiej poprowadzić bitwę o realizację tych celów wypełniała umysły wszystkich uczestników Zjazdu.

„Partia nasza — mówił w swym przemówieniu na zakończenie Zjazdu towarzysze Bierut — stała się wielką, niezłomną, twardą jak skała, spojona do głębi z narodem, bezgranicznie wierna jego potrzebom, siłą, nieugięta i niezłomna”.

Partia nasza mogła stać się taką siłą — nieugiętą i niezłomną, albowiem poszła słuszną drogą. Poszła drogą, którą wytyczył jej marksizm-leninizm, drogą, którą zapoczątkował Wielki Październik i którą zwycięsko wypróbował pierwszy kraj socjalizmu, drogą, którą wskazała przewodniczka międzynarodowego proletariatu — KPZR.

Partia nasza poszła tą drogą i nie zawracała z niej nigdy, nie zawiódła nigdy nadziei i zaufania narodu. I choć wiele było wybojów na naszej drodze, choć ostrą staczał się wielki walkę z wrogiem klasowym, z agenturą imperializmu, choć wiele trudności trzeba było przewyciężyć, partia nasza wiodła kraj od zwycięstwa do zwycięstwa.

Referat sprawozdawczy towarzysza Bieruta dał przepiękny obraz naszych dokonań od Kongresu Zjednoczonego. Jednocześnie z całą ostrością i bolesną szczerością sformułowała obnażyła nasze słabości i braki. Wskazała z całą mocą trudne zadania na przyszłość.

Osiągnęliśmy taki stopień uprzemysłowienia kraju, dokonaliśmy tak wielkich przeobrażeń rewolucyjnych na przestrzeni 10-lecia, od czasu gdy władzę ujął w swe ręce lud pracujący, że możemy sobie dziś — podobnie jak inne kraje demokracji ludowej — postawić realne zadanie szybszej i wielostronnej poprawy warunków życia najszerszych mas.

Oznacza to, że możemy teraz szybciej urzeczywistnić główny cel, jaki przyświeca partii marksistowskiej od chwili jej powstania.

I właśnie dlatego pragniemy i musimy przede wszystkim dokonać zwrotu w rozwoju produkcji rolnej, właśnie dlatego na czoło naszych zadań II Zjazd wysunął sprawę umocnienia, pogłębienia, prawidłowego wykorzystania najważniejszej siły napędowej naszego społeczeństwa — sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Właśnie dlatego każdy działacz partyjny i społeczny musi zrozumieć najgłębiej sens tego zadania.

„Hasło przyspieszenia wzrostu dobrobytu mas pracujących w mieście i na wsi — mówił towarzysze Bierut w referacie sprawozdawczym KC — może być i jest hasłem sojuszu robotniczo-chłopskiego, hasłem łączącym twórczo wspólne interesy, potrzeby, pragnienia całego ludu pracującego pod kierownictwem klasy robotniczej, pod przewodnictwem naszej partii. Celem klasy robotniczej, celem budownictwa socjalizmu jest właśnie możliwie najpełniejsze zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa, a podstawa tego społeczeństwa są wsiak robotnicy i chłopcy. Nie tylko dlatego, że robotnicy i chłopcy łącznie stanowią liczącą przysiężającą większość narodu, ale przede wszystkim dlatego, że są oni jego główną i decydującą siłą twórczą, że to ich wspólna praca stanowi o życiu, rozwoju i bogactwie narodu”.

Wypływa stąd jasny wniosek. Podniesienie produkcji rolnej jest dziś tak samo niezbędne jak niezbędne było rozwinięcie produkcji przemysłowej dla wzmocnienia siły samoźności naszej ojczyzny.

(Dokończenie na 2 str.)

Masy pracujące Wielkiej Brytanii protestują przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich

LONDYN Komitet wykonawczy Krajowego Związku Robotników Przemysłu Samochodowego obejmującego przeszło 50 tysięcy członków u-

chwalił rezolucję, w której wyraża poważne zaniepokojenie w związku z decyzją rządu brytyjskiego na rzecz uzbrojenia Niemiec zachodnich.

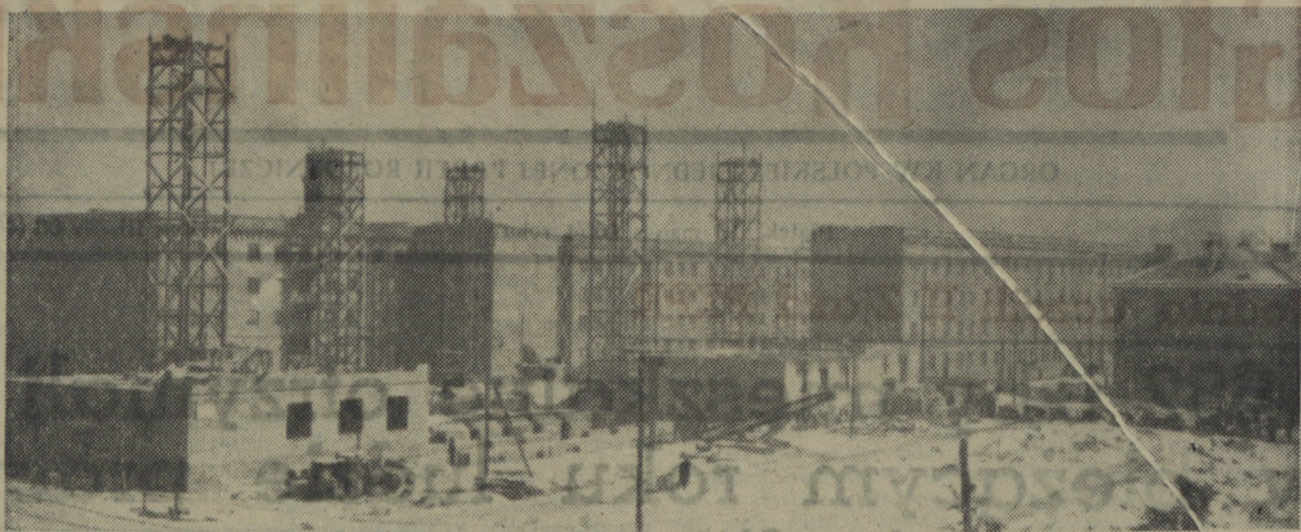
Koncern Forda zainwestował dalsze 14 milionów marek w swojej filii w Kolonii

BERLIN. Jak donosi agencja ADN, amerykański koncern samochodowy Forda zainwestował dalsze 14 milionów marek w swojej filii w Kolonii. Amerykański koncern Forda przejmie w swoje posiadanie około 2/3 wszystkich nowych akcji, które zamierzają emitować zakłady w Kolonii. Przewidywane nowe akcje filii zakładów Forda w Kolonii mają podnieść swój kapitał zakładowy o 20 milionów marek.

Jak donosi agencja Press Association, kierownictwo organizacji partii labourystowskiej w Wood Green (Londyn) uchwaliło jednogłośnie rezolucję, w której potępia politykę uzbrojenia Niemiec. Przedstawiciele 50 największych fabryk konfekcyjnych Londynu zwrócili się do kierownictwa Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Konfekcyjnego z apelem, by uczynił wszystko możliwe, aby przeskodzić realizacji tej polityki.

Oddział Związku Pracowników Handlu i Dystrybucji powziął uchwałę popierającą stanowisko 109 posłów labourystów, którzy na posiedzeniu frakcji parlamentarnej wypowiedzieli się przeciwko polityce rządu i prawniczych przywódców labourystowskich w sprawie Niemiec.

Rosną Nowe Tychy



Szybko postępuje naprzód budowa Nowych Tych. Mieszkańcy miasta otrzymają w roku bieżącym 4.285 izb. Ponad 3 tysiące dalszych izb oddane będą w stanie surowym. Na zdjęciu: fragment Nowych Tych.

Wyniki wyborów do Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS podaje następujący komunikat Centralnej Komisji Wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR z 14 marca 1954 r. Do Centralnej Komisji Wyborczej wpłynęły ze wszystkich okręgowych komisji wyborczych ostateczne dane dotyczące wyborów do Rady Najwyższej ZSRR.

Jak wynika z tych danych, ogólna liczba wyborców uprawnionych do głosowania we wszystkich okręgach wyborczych wynosiła 120 milionów 750 tys. 816 osób, z których w wyborach do Rady Najwyższej ZSRR wzięło udział 120.727.828 osób, czyli 99,98 proc. uprawnionych.

Oświadczenie Nehru

LONDYN. Jak donosi korespondent agencji Reutersa, premier Indii Nehru oświadczył 16 bm., że rząd indyjski i sekretarz generalny ONZ omawiają w chwili obecnej sprawę odwołania personelu amerykańskiego należącego do grupy obserwatorów ONZ w Kaszmirze. Nehru, odpowiadając na interpelację w Izbie Ludowej parlamentu indyjskiego oświadczył, że rząd Indii jest zdania, iż oficer armii Stanów Zjednoczonych nie może być neutralnym — oświadczył Nehru — obecność oficerów amerykańskich w Kaszmirze jest pozbawiona podstaw i dlatego stan ten nie może trwać dłużej.

Do nowych zadań

(Dokończenie z 1 str.) narodu niezłomne przekonanie, iż nie ma takiej przeszłości, której lud, który wydał Waryńskich, Marchlewskich, Dzierżyńskich i Nowotków nie byłby w stanie przetrwać żyć w swym marszu po szlaku przez partię wytyczonym. Jesteśmy wielką siłą, bo naszą sprawę ukochoł, uznał za swoją naród polski. Jesteśmy siłą, bo zrodził nas dążenia tęsknoty i marzenia najsłabszych Polaków. Jesteśmy wielką siłą, bo kierujemy się w nowej pracy i walce busolą marksizmu-leninizmu, bo łączy nas niezłomna przyjaźń z Komunistyczną Partią Związku Radzieckiego.

W korytarzach, w salach przyległych do sali mieszczącej obrady Zjazdu, delegaci wymieniają ostatnie uściski dłoni, składają gratulacje towarzysiom wybranym do Komitetu Centralnego.

Cały naród śledził z uwagą przebieg Zjazdu. Czyż w dyskusji przedzjazdowej nie wzięła udziału nieprzebrana rzesza Polaków partyjnych i bezpartyjnych? Czyż słowa padające z trybuny Zjazdu i przeniesione na falach eteru nie

we wszystkich okręgach wyborczych do Rady Związku na kandydatów ogólnonarodowego bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 120 milionów 479 tys. 249 osób, co stanowi 99,79 proc. biorących udział w wyborach. Przeciwko kandydatom na deputowanych do Rady Związku głosowało 247.897 osób. Na mocy artykułu 88 „Ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR” 680 kartek wyborczych uznano za nieważne.

We wszystkich okręgach wyborczych do Rady Narodowości na kandydatów ogólnonarodowego bloku komunistów i bezpartyjnych głosowało 120 milionów 539 tys. 860 osób, co stanowi 99,84 proc. biorących udział w wyborach. Przeciwko kandydatom na deputowanych do Rady Narodowości głosowało 187.357 osób. Na mocy artykułu 88 „Ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR” 609 kartek wyborczych uznano za nieważne.

Komunikat Centralnej Komisji Wyborczej podaje szczegółowe dane dotyczące wyników wyborów do Rady Związku i do Rady Narodowości w poszczególnych republikach związkowych. Komunikat stwierdza następująco, że we wszystkich okręgach wyborczych do Rady Narodowości w republikach autonomicznych, obwodach autonomicznych i okręgach narodowościowych z ogólnej liczby 9.534.150 uprawnionych, w głosowaniu wzięło udział 9.532.571 osób, co stanowi 99,98 proc. uprawnionych. Na kandydatów ogólnonarodowego bloku komunistów i bezpartyjnych w okręgach tych głosowało 9.503.807. osób, czyli 99,69 proc. biorących udział w wyborach.

Przeciwko kandydatom na deputowanych do Rady Narodowości w republikach autonomicznych, obwodach autonomicznych i okręgach narodowościowych głosowało 28.722 osoby.

Na mocy artykułu 88 „Ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR” 42 kartki wyborcze uznano za nieważne.

komunikat stwierdza, że Cen-

tralna Komisja Wyborcza rozpatrzyła materiały dotyczące każdego poszczególnego okręgu wyborczego i na mocy artykułu 38 „Ordynacji wyborczej do Rady Najwyższej ZSRR” zarejestrowała wybór deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR we wszystkich 1.347 okręgach wyborczych. W zakończeniu komunikatu podaje listę deputowanych wybranych do Rady Związku i do Rady Narodowości.

Komunikat Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS donosi:

17 marca br. wiceminister Spraw Zagranicznych ZSRR W. W. Kuzniecow przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych w ZSRR Charles Bohle na i zakomunikował mu uwagi rządu radzieckiego na temat memorandum rządu Stanów Zjednoczonych z 5 marca br. w sprawie pewnych zagadnień związanych z przygotowaniem do zwołania konferencji w Genewie w dniu 26 kwietnia 1954 roku. Memorandum z 5 marca stwierdza, że rząd Stanów Zjednoczonych omówił i uzgodnił te zagadnienia z rzą-

damii Wielkiej Brytanii i Francji.

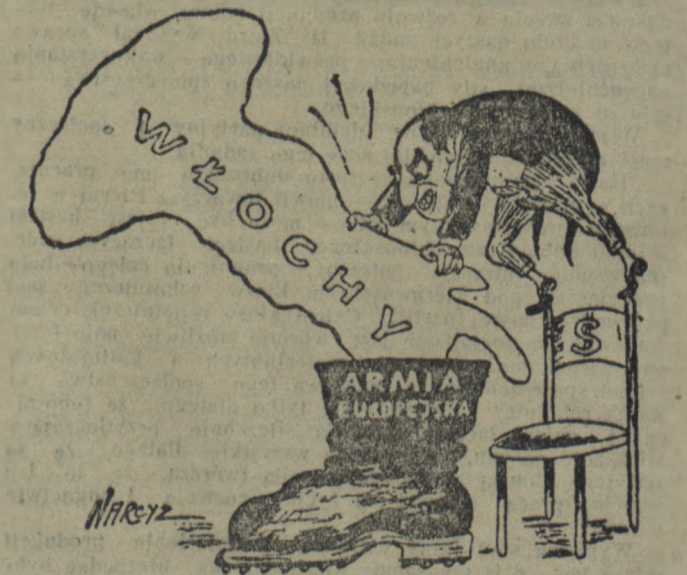
Wiceminister Kuzniecow wręczył ambasadorowi Bohlenowi memorandum zawierające uwagę rządu radzieckiego na temat przygotowań do konferencji genewskiej i stwierdzające w szczególności, że rząd radziecki zgadza się na propozycję, aby obrady konferencji odbyły się w gmachu Pałacu Narodów w Genewie. Memorandum stwierdza także, że uwagi rządu radzieckiego zostały omówione z rządem Chińskiej Republiki Ludowej, który zakomunikował, że podziela stanowisko rządu ZSRR.

1 kwietnia 1954 r. rozpocznie się V publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Ministerstwo Finansów podaje do wiadomości, że V publiczne losowanie obligacji NPRSP rozpocznie się 1. IV. 1954 r. w Poznaniu i odbywać się będzie w gmachu Polskiej Kasy Oszczędności. W losowaniu tym wylosowanych będzie 212.500 obligacji do premowania na łączną sumę 40.885 tys. złotych oraz 212.500 obligacji do wykupu według ich wartości imiennej

na łączną sumę 21.250 tys. zł. W V losowaniu NPRSP wylosowane zostaną następujące premie: 68 premii po 10.000 zł., 272 premie po 5.000 zł., 2.550 premii po 1.000 zł., 9.010 premii po 500 zł., 17.000 premii po 250 zł., 183.600 premii po 150 zł. Losowanie obligacji odbywać się będzie jednocześnie dla wszystkich klas pożyczki.

Głównym celem nowego rządu włoskiego, na czele którego stoi Scelba, jest narzucenie Włochom układu o „europolskiej wspólnocie obronnej”.



Premier Scelba przy pracy...

Wielki program

(Dokończenie z 1 str.)

Musimy jednocześnie tak ustawić pracę przemysłu, by zdolny był coraz lepiej zaopatrywać ludzi pracy we wszelkie produkty zaspokajające ich codzienne potrzeby.

Musimy w pełni zdawać sobie sprawę z tego, jak przeistoczyć siły i środki materialne i polityczne, by cel ten osiągnąć.

Jest zasługą II Zjazdu, jego przebogatej w krytykę i wnioski dyskusji, że uzbolił partię do wielkiej bitwy, którą musimy poprowadzić, by w ciągu najbliższych dwóch lat dopiąć wzrostu realnych płac i dochodów ludzi pracy w Polsce o 15—20 proc.

Nigdy dotąd nie słyszeliśmy tak ostrej, twórczej, gospodarskiej krytyki błędów i niedomagań w naszym aparacie partyjnym, państwowym i gospodarczym. Smało wytykano brak i potknięcia w pracy odpowiedzialnym działaczom partyjnym i państwowym. Był to jeden z najwymowniejszych dowodów wzrostu naszej partii, podnoszenia jej dojrzałości politycznej, jej żarliwości w walce o nowe, bogate życie ludzi pracy. Zjazd dowiódł, że wyrasta nowa bojowa kadra działaczy, coraz bardziej świadoma swych zadań, coraz lepiej władająca nauką marksizmu-leninizmu, coraz umiętniejsza kierująca życiem kraju.

Członkom takiej partii można postawić większe wymagania. Muszą one rozwijać się z każdym dniem na miarę swych wielkich zadań.

Zwiększone wymagania, odpowiednie do zwiększonych potrzeb i zadań naszego etapu historycznego stawia właśnie statut uchwalony na Zjeździe.

Wprowadzone do statutu zmiany i poprawki uczyniły zeń jeszcze doskonalszy instrument wychowania ideologicznego, moralnego i organizacyjnego członków partii. Statut czyni każdego członka partii w pełni odpowiedzialnym za całokształt pracy partyjnej, za wcielenie w życie programu partii i jej uchwał. Uczynił z każdej instancji partyjnej prawdziwego kolektywnego kierownika politycznego wotowództwa i powiatu, fabryki i gromady.

Na II Zjeździe znalazły odbicie poważne osiągnięcia dyskusji przedzjazdowej i okresu dziesięcioletniego od IX Plenum KC naszej partii. Przytaczano tysiące wniosków, dotyczących podnoszenia produkcji w przemyśle i rolnictwie. O osłabnięciu tego okresu świadczy fakt, że przyjęliśmy do partii ponad 17 tysięcy członków, zlikwidowaliśmy ponad 2.000 „białych plam” na wsi. Ponad 76 tys. młodych ludzi wstąpiło w szeregi ZMP.

Z radością witano na Zjeździe wiadomość o powstaniu 772 nowych spółdzielni produkcyjnych, a zwłaszcza 68 spółdzielni założonych w toku trwania Zjazdu.

Czy może być lepszy sposób wyrażenia miłości i poparcia narodu dla swej przewodniczki?

„Na II Zjeździe — powiedział towarzysz Bierut w gorących słowach zamykających obrady Zjazdu — bardziej niż kiedykolwiek utwierdziła się niezaprzeczalna i potwierdzona przez cały przebieg naszego rozwoju prawda, że od siły i zwartości naszej partii zależy postęp i szczęście wszystkich ludzi pracy, postęp i szczęście całego narodu...”

To partia nasza — spadkobierczyni walk o wolność i szczęście narodu, walk wszystkich światłych kochających naród działaczy niepostępowych, zwycięska bojownicza sprawa, której poświęcili swe życie walecy rewolucjonistów — Waryński i Róża Luksemburg, Dzierżyński, Marchlewski, Okrzeja, Buczek, Nowotko i Janek Krasiński, przewodziła narodowi polskiemu w jego walce o wyzwolenie. To ona poprowadziła naród drogą uprzemysłowienia kraju, drogą zbudowania silnej gospodarki i politycznie nie Polskę. Polskę, którą kochała przyjaciele młotnicy idee pokoju i socjalizmu, a muszą się z nią liczyć nawet zaprzal wrogowie.

To partia skupiła wokół siebie miliony Polaków we Froncie Narodowym walki o pokój i socjalizm. To ona kieruje pracami wszystkich organizacji państwowych i społecznych mas pracujących.

Partia nasza, uzbrojona przez II Zjazd w wielki marksistowsko-leninowski program działania, poniesie go szeroko w masę, stanie z nowymi siłami do ogólnonarodowej bitwy o lepsze życie milionów.

Pod wodzą Komitetu Centralnego walczyć będziemy, by godnie odpowiedzieć na wezwania Zjazdu.

Budzić będziemy w narodzie miłość i gotowość służenia wszystkim mózgom i rąkom wielkim ideom, które oświetlają całe nasze życie. Umacniać będziemy uczucia braterstwa i solidarności międzynarodowej, miłość do wielkiego naszego wyzwoliciela — Związku Radzieckiego, jego wielkiej przewodniczki — Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

Na czele milionowych mas polskiego ludu pracującego pójdziemy naprzód do nowych zwycięstw — do socjalizmu.

Przemówienie Ministra Przemysłu Rolnego i Spożywczego Mieczysława Hoffmanna

wyłoszone dnia 13 marca 1954 r. na II Zjeździe PZPR

(Skrót)

Nawiązując do referatu towarzysza Bjeruta, do zadań gospodarczych na lata 1954-1955, zawartych w referacie tow. Mince i zadań rozwoju rolnictwa, chciałbym poruszyć trzy sprawy, związane z aktualnymi zadaniami rozwoju przemysłu rolnego i spożywczego:

po pierwsze — sprawę roli tego przemysłu w naszym budownictwie socjalistycznym oraz jego udziału w coraz pełniejszym zaspokajaniu potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa,

po drugie — sprawę oddziaływania przemysłu rolnego i spożywczego na rozszerzenie spójni ekonomicznej między miastem a wsią i umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, na rozwój produkcji rolnictwa i przemysłu,

po trzecie — sprawę kierunków rozwojowych oraz niektórych zadań produkcyjnych przemysłu rolnego i spożywczego na obecnym etapie.

Podstawowym zadaniem przemysłu rolnego i spożywczego na najbliższe lata, będzie przyspieszenie dostaw na rynek wciąż rosnącej ilości artykułów spożywczych, cennych dla odżywiania, całkowicie odpowiadających wymaganiom naukowym fizjologii żywienia.

Społeczne znaczenie żywienia, mas pracujących etawia przed przemysłem artykułów żywnościowych, a zwłaszcza kobiece pracującej, przygotowania posiłku o pełnej i wysokiej wartości odżywczej, w możliwie najkrótszym czasie.

Zadanie to przemysł rolny i spożywczy rozpoczął już wykonywać przez rozszerzenie produkcji dań gotowych, koncentratów spożywczych, odżywek dla dzieci i innych artykułów, przeznaczonych do szybkiego przygotowania posiłku.

Przerób płodów rolnictwa oddziałuje w ten sposób na bardziej racjonalne i pełne wykorzystanie produkcji rolnictwa dla społecznych celów żywienia. Przemysł rolny i spożywczy wiąże zatem produkcję przemysłu i rolnictwa, przerabiając i utrwalając łatwo psujące się surowce rolnicze, zmniejsza straty żywności, zwiększa i organizuje masowe spożycie wartościowych artykułów spożywczych w szerokim asortymencie, a przez to podnosi stopę życiową i dobrobyt ludności, podnosi poziom i kulturę żywienia.

Jak nasz przemysł rolny i spożywczy realizował dotychczas to zadanie? Pod kierownictwem naszej partii w ciągu zaledwie kilku lat w Polsce Ludowej została dokonana wielka praca organizacyjna, dzięki której posiadamy już dziś w poważnej części nowoczesny, socjalistyczny przemysł rolny i spożywczy, który osiągnął ogromny postęp, szczególnie w okresie czterech lat planu 6-letniego.

Osiągnęliśmy bardzo znaczny wzrost spożycia szeregu ważniejszych artykułów w porównaniu z 1938 rokiem, licząc na jednego mieszkańca, i tak np.: spożycie cukru wzrosło ponad dwukrotnie, cerysu i margaryny — ponad czterokrotnie, piwa — o 44 proc., wina — ponad dziesięćkrotnie, papierosów — trzy i półkrotnie, cukierków prawie czterokrotnie, makaronu — piętnastokrotnie, drożdży piekarnianych — ponad dwukrotnie.

Realizując zasadę oszczędnego gospodarowania, przemysł rolny i spożywczy wykonał w roku 1953 zadania planu w zakresie akumulacji w 101,1 proc., a także wykonał i przekroczył zadania

obniżki kosztów o 2,3 proc. w stosunku do planu.

Obok odbudowy i renowacji wielu fabryk wybudowano w tym czasie nowe zakłady, wyposażone w najnowsze urządzenia techniczne, jak np. nowoczesna ekstrakcyjnia oleju w Brzegu n. Odrą, nową zmechanizowaną piekarnię plecy w cukielniczego w Poznaniu, największą w Polsce o całkowicie zmechanizowanej produkcji wytwórnie papierosów w Czyżynach pod Krakowem, cukirownię w Sokołowie i wiele innych fabryk.

Wprowadziliśmy wiele nowych procesów technologicznych i oparliśmy proces technologiczny o metody opracowane na zasadach naukowych.

Obok jednak tych osiągnięć przemysł rolny i spożywczy nie wykonał za 4 lata planu produkcji niektórych ważnych artykułów spożywczych, jak zwłaszcza roślinne, mydło do prania, mąka ziemniaczana.

Przyczyną niewykonania planów produkcji niektórych ważnych artykułów masowego spożycia były m. in.: **po pierwsze** — niedostateczna ilość surowca rolniczego, spowodowana zbyt jeszcze słabą walką przemysłu o rozwój swej bazy surowcowej, niedostateczna pomoc agrotechniczna ze strony aparatu plantacyjnego dla producentów upraw przemysłowych, a zwłaszcza nasion olejnych.

Po drugie — niska jeszcze jakość niektórych wyrobów i ograniczony asortyment, za małą trwałość wyrobów, niedostateczna znajomość potrzeb konsumenta, a czasem nawet nieliczenie się z jego potrzebami i gustami, niedostateczna i elastyczne przystosowanie produkcji do wymagań odbiorcy, przy ogólnym niewystarczającym zabezpieczeniu potrzeb spożycia, szczególnie jeśli chodzi o wyroby wysokiej jakości; niemądre tempo rozwoju techniki w niektórych przemysłach, jak owocow-warzywnym, zielarskim, piwowarsko-słodowniczym, wobec wzrastających zadań produkcji, niewykorzystanie do reszty wszystkich możliwości stosowania do produkcji wartościowych surowców pochodzących z krajowego zamiast deficytowych materiałów importowanych, zbyt powolne szkolenie fachowych kadr robotniczych i inżyniersko-technicznych, nie dość ostra walka o przestrzeganie dyscypliny technologicznej w niektórych fabrykach, zbyt przewlekłe wdrażanie produkcji nowych wyrobów — były przyczyną niedostatecznej jakości niektórych wyrobów i zbyt wolnego tempa wprowadzenia nowych asortymentów.

Po trzecie — praca niektórych fabryk zrywami, nieprzebieganie harmonogramu w produkcji, a przez to niepełne wykorzystanie istniejących mocy produkcyjnych.

Warunki glebowe i klimatyczne naszego kraju szczególnie sprzyjają szerokiej rozbudowie rolniczej bazy surowcowej w zakresie umożliwiającej potężną rozbudowę wszystkich gałęzi przemysłu rolnego i spożywczego.

Socjalistyczny przemysł rolny i spożywczy, kontraktujący i skupujący ogromne ilości surowca rolnego z PGR-ów, spółdzielni produkcyjnych i od indywidualnych producentów, spełnia poważną rolę w rozwoju rolnictwa, przez okazywanie pomocy agrotechnicznej, zaopatrywanie w odpowiednie nasiona i nawozy sztuczne i inne rodzaje pomocy. Spółdzielnie produkcyjne i indywidualni chłopcy oraz PGR-y otrzymały za dostarczone w 1953 roku surowce rolnicze od przemysłu rolnego i spożywczego blisko 5 miliardów złotych.

Z powyższego wynika, że w zwiększeniu upraw roślin przemysłowych, stanowiących podstawę i główny problem dla przemysłu rolnego i spożywczego, jest również żywotnie zainteresowany producent.

Jednym z ważniejszych warunków pomyślnej pracy przemysłu rolny i spożywczego jest dalszy rozwój zaplecza surowcowego w rejonach rozmieszczenia zakładów przemysłowych, a to celem zaopatrzenia tych zakładów w surowiec, całkowitego wykorzystania istniejących zdolności produkcyjnych oraz likwidacji dalszych przewozów surowca i powstających w związku z tym strat i wysokich kosztów.

Tymczasem dotąd jeszcze szereg zakładów naszego przemysłu pracuje przy niepełnym obciążeniu z powodu niewystarczającej bazy surowcowej, albo zmuszone są z daleka zwozić surowiec. Przykładem są krocmałnie Luboń i Wronki, położone w woj. poznańskim, które sprowadzają ziemniaki przemysłowe z woj. olsztyńskiego, wskutek wadliwej organizacji rejonizacji upraw. Dotyczy to także zbyt małego wzrostu upraw buraka cukrowego w województwach poznańskim, wrocławskim i opolskim.

Osiągnięcie dalszego i szybkiego rozwoju surowcowej bazy rolniczej dla przemysłu spożywczego możliwe będzie przez zwiększenie produkcji w gospodarstwach indywidualnych, posiadających jeszcze poważne rezerwy produkcyjne i siłę roboczą oraz zwiększenie również upraw przemysłowych w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych. Szczególnie dotyczy to upraw olejnych niewymagających, tak znacznej siły roboczej jak rośliny okopowe czy tytoń, a które jednak przy właściwej opiece agrotechnicznej oraz umiejętności zbioru dają wielkie korzyści.

Rozwijać bazę surowcową będziemy przez dalszą radykalną poprawę pracy aparatu plantacyjnego, przez zmianę podejścia do producenta surowca rolniczego, przez wzmocnienie opieki i konkretnej pomocy agrotechnicznej dla plantatorów.

Wydać się słuszne postawić dziś sprawę pewnej specjalizacji upraw i to zarówno w PGR-ach jak i silniejszych ekonomicznie spółdzielniach produkcyjnych. Należy wytworzyć pewną ilość wymienionych gospodarstw i przestawić je na znacznie większą uprawę kultur przemysłowych, wzorem Związku Radzieckiego.

Nie możemy tracić z oczu, że obok samych zadań produkcyjnych, równoległe z ich wykonywaniem, nasz przemysł powinien silniej i bardziej aktywnie niż dotąd spełniać przez wodnia rolę socjalistycznego przemysłu rolny-spożywczego, polegającą na aktywnym oddziaływaniu na tempo rozwoju swej bazy rolniczej, na rozwój rolnictwa.

Zadanie dokonania przełomu w dziedzinie polepszenia jakości produkcji, likwidacji braków, postawione na naszym Zjeździe przed całą produkcją socjalistyczną, szczególnie mocno dotyczy produkcji przemysłu rolnego i spożywczego.

Przemysł rolny i spożywczy ma już znaczne osiągnięcia w walce o polepszenie jakości wyrobów i rozszerzenie asortymentu produkcji. Realizując wskazania IX Plenum oraz tezy przedłożonego przemysłu rolny i spożywczy dokonał poważnej pracy, dając na rynek w okresie od IX Plenum do obecnego Zjazdu kilkadziesiąt nowych, wysokiej jakości artykułów, szczegól-

nie z branży cukielniczej, owocowo-warzywniej, koncentratów spożywczych i z branży kosmetycznej.

Mimo, że jakość artykułów spożywczych na ogół podniosła się, przemysł rolny i spożywczy ma jeszcze poważne braki w dziedzinie jakości produkcji i zwiększenia jej asortymentu, co słusznie skrytykował towarzysze Bjerut w referacie sprawozdawczym oraz tow. Minc w referacie gospodarczym, o czym krytycznie mówią często nasi konsumenci.

Wiele jeszcze zakładów przemysłu rolnego i spożywczego wciąż jeszcze produkuje wyroby nie odpowiadające potrzebom i wymaganiom ludności.

Poważne zastrzeżenia budzi jeszcze również opakowanie na szarych wyrobów, które często jest niewłaściwe, nieestetyczne i niedostatecznie zabezpieczające przed psuciem się tych wyrobów.

Jedną z podstawowych przyczyn niskiej jeszcze jakości niektórych wyrobów przemysłu spożywczego jest niedostateczny poziom kultury produkcji i niedostateczna dyscyplina technologiczna w szeregu zakładów, niedostateczna kontrola stosowania norm i standardów jakościowych, zbyt wolne tempo opracowania nowych norm i standardów, odpowiedzialnych obecnym wymogom i potrzebom.

Jakość wyrobów oczywiście zależy w dużym stopniu od surowców i materiałów, z których są produkowane.

Przemysł potrzebuje znacznie lepszego niż dotychczas zaopatrzenia w niezbędne do produkcji wyekogatunkowych wyrobów urządzenia produkcyjne, materiały i opakowania. Zadanie poprawy jakości i rozszerzenia asortymentu przemysłu będzie wykonywać nadal w szybszym tempie.

Rezerwy zaopatrzące przemysł rolny i spożywczy powinny wykazywać więcej troski o zaopatrzenie tego przemysłu.

Dla wykonania nowych zadań potrzebne są kadry fachowe, a w tej dziedzinie przemysł rolny i spożywczy ma bardzo poważne zaniedbania. Dlatego też obok podnoszenia kwalifikacji zawodowych istniejących kadr drogą szkolenia i doszkalania, sprawa kadr technicznych winna ulec radykalnej poprawie przez planowe przydziały inżynierów i techników. Dotychczasowe przydziały kadr technicznych są absolutnie niewystarczające i obecny stan powinien być możliwie szybko poprawiony.

Program rozbudowy produkcji przemysłu rolnego i spożywczego przewiduje zwiększenie produkcji w latach 1954-1955 we wszystkich gałęziach przemysłu, zwłaszcza w zakresie artykułów wyższej jakości i wyrobów wysokoekologicznych, szczególnie po szukiwanych przez konsumentów, w dostosowaniu do jego wymogów i upodobań.

Partia i Rząd Polski Ludowej stawiają przed przemysłem rolnym i spożywczym trudne, napięte i odpowiedzialne zadania.

Idąc za przykładem przodującego przemysłu spożywczego na świecie, przemysł radziecki, robotnicy i pracownicy naszego przemysłu rolnego i spożywczego, podobnie jak cała klasa robotnicza i naród polski, podejmą ofiarny trud, aby zwycięsko wykonać postawione przed nimi na II Zjeździe naszej partii wielkie i mobilizujące zadania, przyczyniając się także do dalszego podnoszenia etapu życiowej mas pracujących miast i wsi, do dalszego wzmocnienia ukochanego Ludowej Ojczyzny, do umocnienia walki o pokój, do przywrócenia budownictwa socjalizmu. (Oklaski).

Przemówienie przewodniczącego spółdzielni produkcyjnej w Wilczkowie w pow. Środa Śląska woj. wrocławskiego Jana Sendka

wyłoszone dnia 12.III.54 r. na II Zjeździe PZPR

Jako przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Wilczków obejmującej swoim zasięgiem cztery gromady, chciałbym w dyskusji podzielić się osiągnięciami naszej spółdzielni.

Osiągnięcia naszej spółdzielni są przede wszystkim rezultatem pracy organizacji partyjnej, która w ostrej walce klasowej o rozwój i umocnienie spółdzielni wyrosła na politycznego kierownika i organizatora całokształtu naszej pracy.

W chwili organizacji spółdzielni w 1949 roku organizacja liczyła 15 członków, którzy pierwsi zrozumieli konieczność przebudowy wsi.

Obecnie organizacja systematycznie rosła i dziś łącznie z 12 przyjętymi po IX Plenum chłopami liczy 49 członków.

Organizacja partyjna wrzuciła dlatego, że bezpartyjni chłopcy — zapraszani na zebrania partyjne i wyczerpani do szkolenia partyjnego, widząc troskę członków partii o rozwój spółdzielni, dawali swój wkład we wspólne gospodarstwo, a jednocześnie dorastali do miarę członków partii.

Organizacja partyjna otoczyła również właściwą opieką młodzież. Wynikiem pracy z młodzieżą jest to, że młodzież nasza widzi rozwój spółdzielni, widzi w niej perspektywę dla siebie, zarówno materialnych warunków jak i kulturalnych.

Mamy poważne osiągnięcia na odcinku gospodarczego rozwoju spółdzielni.

W 1949 r. spółdzielnia liczyła 22 rodziny o 330 ha ziemi z gromady Wilczków na 61 gospodarstw, a dzisiaj mamy 176 rodzin i 1.620 ha ziemi z 4 sąsiednich gromad. Spośród 176 rodzin mamy 218 statutowych członków spółdzielni, w tym 73 kobiety i 8 młodzieży.

W toku naszej 4-letniej pracy główną troską była troska o rozwój hodowli, dzięki czemu mamy 235 sztuk bydła rogatego, 570 sztuk trzody chlewnej, 320 sztuk owiec, 78 koni, ponad tysiąc sztuk drobiu, pastekę o 60 ulach, 12 ha stawów rybnych i 12 ha nowo założonego sadu. Posiadamy także elektryczny inkubator do wylęgu kur, 2 elektryczne dołarki, zmechanizowaliśmy dozwóz paszy i wywóz nawozu z obór. Mamy 2 ciężarowe samochody i ciągnik. Majątek trwały spółdzielni zamyka się sumą ponad 5.500.000 złotych.

W bieżącym roku wydajność z ha naszej spółdzielni jest przeciętnie wyższa o 6 q w porównaniu z gospodarstwami indywidualnymi. Wydajność mleka wzrosła z 1250 l od krowy w 1950 roku do 3.300 litrów w ubiegłym roku. Dzięki temu, jak również dzięki pomocy państwa i partii, dochód podzielnego gospodarstwa wyniósł w roku bieżącym 1.820.000 złotych.

IX Plenum KC postawiło mocno sprawę pomocy dla chłopów indywidualnych. Nasza organizacja partyjna chłopu indywidualnemu poświęcała sporo uwagi, a nierzadko szliśmy mu z pomocą.

Wynikiem tego jest fakt, że tylko czterech chłopów w naszych granicach jest poza spółdzielnią, a i ci już niedługo będą spółdzielcami.

Z województw centralnych przyjeżdżali chłopcy obejrzeć naszą gospodarstwo i zapoznać się z naszym życiem.

Na wynik nie trzeba było czekać. W ciągu bardzo krótkiego okresu czasu w naszej spółdzielni osiedliło się 30 ro-

dzin z Krakowskiego i ciągle napływają nowe.

My, chłopcy spółdzielcy, chcemy wzorem klasy robotniczej ciągle zwiększać swój wysiłek w budownictwie ludowej ojczyzny, a korzystając z doświadczeń klasy robotniczej i przodujących kolchozów Związku Radzieckiego co raz więcej i taniej produkować żywność dla naszych miast.

Nasza spółdzielnia bardzo wiele zawdzięcza robotnikom z fabryk. Do nas przyjeżdżali robotnicy z F-ki Wodomyerzy we Wrocławiu, którzy nauczyli spółdzielców socjalistycznego podejścia do pracy. Przyjeżdżając zachęcali się. Spółdzielcy pojechali do robotników, zobaczyli ich organizację pracy, zapoznali się bliżej, uczyli się od robotników troski o mienie społeczne i walki o wydajność pracy.

Chłopcy na wsi dobrze wiedzą, że maszyny, narzędzia, nawozy otrzymują od klasy robotniczej. Dlatego chłopcy chcą dać klasie robotniczej również więcej chleba i mleka, mleka i masła. Nasza spółdzielnia corocznie wykonuje wszystkie plany dostaw dla państwa. A w 1953 roku wykonałszy plan dostaw mleka w 350 proc., zboża w 100 proc., mięsa w 150 proc., ziemniaków w 100 proc.

Ostatnie dwa lata planu 6-letniego stawiają przed nami, chłopami, poważne zadania zwiększenia produkcji rolnej. Do zagadnienia tego nasza spółdzielnia podejść bardzo poważnie. Zebranie organizacji partyjnej poświęcone omówieniu uchwały IX Plenum wykazało, że w naszej spółdzielni istnieje jeszcze nie wykorzystane rezerwy i możliwości szybszego wzrostu produkcji. Wnioski wyciągnięte przez organizację partyjną przyjęte zostały przez ogólne zebranie w formie zobowiązania, które postanawia podnieść wydajność zboża o 3 q z ha w 1954 r. i o dalsze 2 q w 1955 r. ziemniaków ze 140 do 160 q, buraków cukrowych — o 60 q w 1954 r., a w roku 1955 o 100 q, a wydajność warzyw — o 20 proc.

Spółdzielnia nasza zobowiązała się podnieść stan pogłowia zwierząt poprzez własny przychówek: bydła ze 185 sztuk do 270, przywrócić wydajność mleka z 3.300 litrów do 3.700 litrów rocznie od krowy, trzody chlewnej z 570 sztuk do 1000 sztuk i sprzedać państwu zamiat 370 sztuk w 1954 roku — 800 sztuk, przy przeciętnej wydajności od 90 macior po 14 prosiąt, co stanowi 1.260 prosiąt w 1954 roku. Zobowiązania nasze przewiduje wzrost liczby owiec ze 150 do 300 sztuk, a drobiu — z 1000 sztuk do 3000 sztuk. Ponadto zwiększymy pastekę do 120 uli, stawy rybne do 20 ha i zapoczątkujemy hodowlę królików, nutrii i jedwabników.

Naszym konkretnym wkładem w dzieło umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego będzie sumienne przygotowanie się do wiosennej akcji siewnej, która będzie miała decydujące znaczenie dla wykonania naszych zadań.

Kronika partyjna

ODCZYT

Ośrodek Szkolenia Partyjnego przy KW i KM w Koszalinie zawiadomiła wszystkich sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, wykładów...

Ludzie pracy m. Słupska wzmożoną wydajnością pracy uczcili II Zjazd partii

Podczas gdy II Zjazd partii obradował w Warszawie nad dalszą realizacją programu budownictwa socjalistycznego, ludzie pracy w całym kraju przyspieszali tempo produkcji...

rezultacie czego osiągał 260 procent normy.

Murarz Namtrowski wykonał również drugie swoje zobowiązanie - a mianowicie, wyszkolił 3 pomocników murearskich na samodzielnych murarzy...

część II Zjazdu, w 112 procentach. Ekipy lekarskie otaczała opieka dentystryczną...

Ponadto ekipy te sprawują patronat nad PGR-em i gromadą Nożyno, oraz Wielką Wsią, udzielając im systematycznej pomocy w zakresie usług dentystrycznych.

(R.1)

- SPORT - SPORT - SPORT -

Koszykarze Koszalina

walczyć będą na dwóch frontach

W niedzielę wystąpią reprezentacje Gdańska i Szczecina

W nadchodzącą niedzielę, 21 bm., koszykarze naszego województwa wystąpią dwukrotnie w spotkaniach międzyokręgowych...

zostaną zasileni kilkoma zawodnikami! Białogardzkiego Zryw i Koszalińskiego Startu.

A oto nazwiska koszykarzy którzy w niedzielę będą w sali, gdzie odbędzie się mecz: Lewandowski, Śweczyński, Owoc, Traczyk, Biłski, Tomczyk, Wrzolek, Osipuk, Skrzyżczak, Jung, Szymański, Pawlikowski i Ciechanowicz.

Drugi mecz międzyokręgowy odbędzie się w Białogardzie. Spokojnie się nim reprezentacja SRS województwa gdańskiego i Koszalińskiego w piłce siatkowej i Koszalińskiego w koszykowej chłopów oraz dziewcząt. Impreza ta odbędzie się w sali szkoły zawodowej - początek o godz. 10-tej.

Szachiści radziecy prowadzą w meczu z Argentyną

Po pierwszym dniu między państwowego meczu szachowego ZSRR - Argentyna prowadzenie objęli szachiści radziecy 4,5 : 1,5.

Partia Awerbach - Panno została w pozycji wyrównanej odłożona. Również odłożył partię Bolesławski z Gulmardem. W partii tej ma przewagę szachista argentyński.

Czy zobaczymy hokeistów z Gniezna?

Pytanie to już od kilku dni nurtuje dość liczną grupę bar dziei „właścicielów” miłośników sportu. Jak nas informuje kierownictwo WKKF-u, zarząd nowoutworzonej sekcji hokeja na trawie, zamierza bowiem w pierwszej połowie kwietnia zorganizować towarzyskie spotkanie hokeja ziemnego z udziałem gnieźnieńskiego Kolejarza i Kolejarza Poznania.

Tak więc, jeśli wyniki działaczy uwiecznione zostaną po moim skutkiem, już za kilka tygodni będziemy świadkami emocjonującego meczu. Hokej zyska z pewnością wielu sympatyków.



KOSZALIN - W sali przy ul. Pawła Flindera 12.

„Odzyskane szczęście”, Seans godz. 18 i 20.

„Młoda Gwardia” - Rokossowo - „Tajna misja”, Seans godz. 19.

„Strażnica w górach”, Seans godz. 18, 19 i 20.

„SŁAWNO - „Sława” - „Zagubione melodie”, Seans godz. 19.

„DARŁOWO - „Bajka” - „Domek z kart”, Seans godz. 19.

„USTKA - „Delfin” - „Przygoda na Mariensztacie”, Seans godz. 19.

„BIAŁOGARD - „Baltyk” - „Nadzień za dwa grosze”, Seans godz. 18 i 20.

„BYTÓW - „Albatros” - „Lubow Jarowaja” I seria, Seans godz. 19.

„CZŁUCHÓW - „Uciecha” - „Snieżka”, Seans godz. 19.

„DRAWSKO - „Drowa” - „Tajemnica linii okrętowej”, Seans godz. 19.

„MIASTKO - „Grażyna” - „Lubow Jarowaja” II seria, Seans godz. 19.

„KOŁOBRZEG - „Wybrzeże” - „Wiosna w Moskwie”, Seans godz. 19.

„SZCZECINEK - „Przyjaźń” - „Rzym godz. 11-12”, Seans godz. 17 i 19.

„ZŁOTÓW - „Rodo” - „Trójka trefli”, Seans godz. 19.

„WALCZ - „Tęcza” - „Muzyka i miłość”, Seans godz. 19.

„CZAPLINEK - „Plast” - „Revisor”, Seans godz. 19.

„ZŁOCIENIEC - „Mewa” - „Kotowski”, Seans godz. 19.

UWAGA! Repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okr. Zarz. Kin w Koszalinie.

OGŁOSZENIA

PRACOWNICY POSZUKIWANI

1-go STARSZEGO KSIĘGOWEGO do Biura Wojewódzkiego w Koszalinie, 1-go KIEROWNIKA MAGAZYNU względnie MAGAZYNIERA do Zakładu Czynsznika Nasion w Sławnie zaangażuje od zaraz Biuro Wojewódzkie Centrali Nasienniej w Koszalinie.

4-ch KIEROWCÓW samochodowych z I-szą kategorią prawa jazdy, 2-ch wysokokwalifikowanych mechaników samochodowych, 6-ciu robotników do prac za- i wyładunkowych - zatrudnia Koszalińskie Zakłady Mięsne w Koszalinie, ul. Morska 6. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr pod wyż. wym. adresem od godz. 7-15. (K-85-0)

STARSZEGO MECHANIKA zatrudnią od zaraz Drawskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Drawsku, ul. Bohat. Stalingradu 7a. Zgłoszenia przyjmuje DZPT - ref. kadr. Dla samotnych mieszkaniec zapewnione. Warunki pracy do omówienia na miejscu. Reflektujemy na siły wykwalifikowane. K-76-1

ZASTĘPCĘ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO, obeznanego z BPK oraz księgowego technicznego do pracy w zespole na warunkach uchwały Prezydium Rządu z dnia 30 grudnia 1953 r. zaangażują natychmiast Państwowe Gospodarstwo Rolne - zespół Białowas. Mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia na piśmie z podaniem kwalifikacji zawodowych prosimy kierować na adres: Zespół PGR Białowas, poczta Krosino, pow. Szczecinek. K-83-1

SPOŁDZIELNIA PRACY „ENERGIA” w Polczynie-Zdroju skupuje SILNIKI ELEKTRYCZNE PRĄDU ZMIENNEGO 380 V o mocy od 0511 kW, obrotu 960-1400 Ceny korzystne. K-66-0

W Czynie Produkcyjnym na część II Zjazdu PZPR nie zabrakło również inteligencji słupskiej. Pracownicy Spółdzielni Dentystrycznej w wyniku zrealizowanych zobowiązań za meldowali już 5 marca br. wykonanie kwartalnego planu usług w 101 procentach.

W zakresie podniesienia opieki zdrowotnej nad ludnością wiejską, dentyści słupscy uczynili poważny krok naprzód. Znajdując to wyraz w wykonaniu przez lekarskie ekipy łączności miasta ze wsią zobowiązań podjętych na

Narada korespondentów

W dniu 20 bm. (sobota) o godz. 10-iej, w sali wykładowej Komitetu Powiatowego PZPR w Walczu odbędzie się narada korespondentów „Głosu Koszalińskiego” z powiatu waleckiego oraz kolegium „Wiadomości Waleckich”.

Ze względu na ważność narady przybycie wszystkich korespondentów obowiązkowe.

Załatwiliśmy

Na naszą interwencję Komitet Powiatowy partii w Słupsku wyjaśnia, że tow. Franciszek Popek z PGR Dargoleża został zdjęty ze stanowiska sekretarza podstawowej organizacji partyjnej za liberalny i kamotowski stosunek do kierownika PGR Dargoleża. Kierownik tego PGR ob. Stefan Kozioł, za niewłaściwe prowadzenie gospodarstwa, chuligaństwo i niesubordynowany stosunek do robotników rolnych został usunięty ze stanowiska kierownika PGR.

Dlaczego?

„Rejonowe Przedsiębiorstwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Szczecinku mimo wielokrotnych interwencji nie przystąpiło jeszcze do uruchomienia pomp wodnych w spółdzielniach produkcyjnych w Godzławiu i Krągł gm. Grzmiąca”

N. STUCZYŃSKI Korespondent „Głosu”

„Przedłtim MRN w Szczecinku nie zainteresowało się dotychczas starym wlatrakem przy Placu Młyńskim? Wlatrak ten należy rozebrać względnie zanieczyszczyć przed dalszą dewastacją.”

R. PAJĄK Korespondent „Głosu”

„Złoci z Państwowego Domu Dziecka w Gościńcu od gr. dnia ub. roku nie były badane przez lekarza? Wydział Zdrowia Prezydium PRN w Kołobrzegu, przeniósł polozną z Gościńca do Długowa?”

„od listopada ub. roku Izba Porodowa w Gościńcu nie posiada położnej? Dlaczego Wydział Zdrowia Prezydium PRN w Kołobrzegu, przeniósł polozną z Gościńca do Długowa?”

„F. Wolamín, S. Goryluk i wielu innych chłopów z gromady Lubkowice pow. Kołobrzegu nigdy nie biorą udziału w zebraniach gromadzkich? GRN w Gościńcu winno pomóc saltysowi gromady Lubkowice i pozyczyć chłopów z tej gromady o potrzebie uczestniczenia w zebraniach gromadzkich.”

B. KLIMKIEWICZ

Alozy Sroga (Odc. 5) Jak to było w Kołobrzegu

A o kilkaset metrów ruszała do natury kompania, w której zastępca dowódcy do spraw politycznych był podporucznik Sliwiński. Młody, niedawno przybyły ze szkoły, oficer poderwał się z okrzykiem „za Warszawę”.

Ruszyli do szturmu kompanie i bataliony. Drapią się żołnierze po rynnach, po przewidywanych drabnach, przebijają ścianę mieszkalną, wleza na strzechy domów poprzez dachy sąsiednich budynków, by stąd zaatakować wroga, zadać mu śmiertelny cios. Wre walka na śmierć i życie.

Topnieją z każdą godziną siły nacierających, ale to samo w większym jeszcze stopniu dzieje się z obrońcami. Coraz gęściej padają trupy wyborowych żołnierzy ze sprawdzonej w toku walk o Kołobrzeg jednostki szkolnej.

Nad miastem wisi bez przerwy czarna zasłona. Tylko czasem przerwie ją wielki, czerwony język wyciskający z domu - skład amunicji. Tylko czasem pojawi się nagle jakiś niebieskawy dymek, by zniknąć natychmiast pod nowymi falami gęstej smolistej płachty dymnej.

Chwilami brak już sił. W dzień oczekuje się zmlerzeniu - wtedy odpocznemy. Wypłynę się - obiecają sobie żołnierze. Ale o zmroku właśnie trzeba wrogowi wydrzeć jeszcze jedną pozycję, trzeba odeprzeć atak pijanych hitlerowskich marynarzy. No cóż - zapomina się o sennoci, o tym, że już od tygodnia się nie śpiło, że nie udało się nie goniącego, że - psłakrew - bola ręce od ciągłej strzelaniny, a nogi od ustawicznego biegania, wspinalnia się po rynnach, drabnach. Widzi się znów z całą ostrością granatowe lub zielonoszare mundury, mierzy się w nie z pistoletem maszynowego

z całym spokojem, odruchowo, bez zniecierpliwienia naciśka się język spustowy.

I znów chwila odpoczynku. Myśli wylęgają wtedy nieco naprzód - dosłownie. O kilometr czy dwa. Tam gdzie marmowe wody Bałtyku odbijają się o piaszczystą plażę Kołobrzegu.

- Morze - szepcze żołnierz półświatłom. To słowa miało w Kołobrzegu jakieś elektryzujące znaczenie. Morze...

Marzyłłmy, jak to w wodach polskiego Bałtyku odmył jenny zmęczone, nieogolone od tygodnia twarze. Woda będzie słona, ale taka miękka, taka przyjemna. A tymczasem z rzeźbionego magazynu hitlerowskiego wybiłerało się kilka butelek wytrawnego wina. Lęk na pokrzepienie, pić na obmycie twarzy. Bo i przewody wodociągowe dawno rozbiło. A zmęczone ślepa trzeba jakoś przemyc.

Lapało się w pośpiechu blaszankę konserw, któryś z kolegów z kompanii strzeleckich utoczył bagnety i już jedzenie gotowe. Była zdążyć przed rozpoczęciem huraganowego ognia hitlerowskiej artylerii okrętowej, byle zdążyć przed rozpoczęciem naszej „artpodgotówki”. Wtedy, bracie, nie czas myśleć o jedzeniu.

W tych chwilach odpoczynku - jakże rzadkie! - docierały do nas poprzez łączników pułkowych i batalionowych gazety - „Zwycięzcy”, „Rzeczpospolita”. Wyrwałyśmy je sobie z rak. Wreszcie, jeśli nie było w kompanii oficera polityczno-wychowawczego, któryś z żołnierzy rozpoczynał na głos czytanie. Oczywiście zaczynał od komunikatu. Niecierpliwie szukaliśmy wiadomości o nas. Znajdowaliśmy nierzadko: „Jednostka majora Ruesjana zdobyła w toku zwycięskich walk 10 dalszych kwartałów w Kołobrzegu”.

Albo gdzieś na złotych stronkach „Zwycięzcy” korespondent wojenny gazety i Armii nisał o poszczególnych oficerach i żołnierzach - o Masłowski, Sliwiński, Urbanowski, Kosmiel, Cubżyński, Szwojnicki, Sokulski, Szycu. Wtedy było święto.

- Patrzaj, już tam o nas wiedzą. - Na umorusanej twarzy błyskały białe zęby.

- Jeszcze pokażemy, co potrafimy - śmiał się. Pamiętam jeszcze po zdobyciu Warszawy, gdzieś w okolicach Bydgoszczy, przysiano nam kilku żołnierzy - dawnych AK-owców.

(C. d. n.)

„Głos Koszaliński” Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Redaguje Kolegium. Wydawca: RSW „Prasa” - Redakcja Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20. Telefony centrala 567, 960; Redaktor Naczelny - 714 i wewn. 35; Sekretarz Redakcji - 114 i wewn. 397; Dział Partyjny 285. Dział Rolny - 810 i wewn. 398, 395; Dział Ekonomiczny - 495; Dział Miejski - wewn. 28; Dział Korespondentów, Listów i Interwencji - 230 i wewn. 391, 392; Telefon nocny - 567 i wewn. 37. Naczelny Redaktor przyjmuje w godz. 11 - 13; Sekretarz Redakcji w godz. 12 - 14. Administracja: Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20 II piętro - Ogłoszenia - Biuro Ogłoszeń RSW „Prasa” Koszalin, ul. Alfreda Lampe 20, tel. 291. 656 Biuro czynne od 8-iej do 16-tej, w soboty do 14-tej. Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Kolportaż i prenumerata - PPK „Ruch” ul. Świerczewskiego 14, tel. 200. Prenumerata zakładowa miesięcznie 3.50 zł. Wpłaty na prenumeratę pocztową wys. 5 zł przyjmują urzędy pocztowe i listonosze. Prenumeratę zakładową i pocztową można uiszczać kwartalnie, półrocznie lub rocznie. - Tłoczono: Koszalińskie Zakłady Graficzne w Koszalinie - Przedsiębiorstwo Państwowe, Koszalin, ul. Alfreda Lampe 18 20.